

Eviva l'arte! (K. Przerwa-Tetmajer) – sanah, Krzysztof Zalewski

Eviva l'arte! Człowiek zgiąć musi
Cóż, kto pieniędzy nie ma, jest pariasem
Nędza porywa za gardło i dusi
Zgiąć, to zgiąć, jak pies, a tymczasem

Eviva l'arte! Niechaj pasie brzuchy
Nędzny filistrów naród! My artyści
My, którym często na chleb braknie suchy
My, do jesiennych tak podobni liści

Choć życie nasze splunięcia niewarte
Eviva l'arte! Eviva l'arte!
I tak wykrzyknem, gdy wszystko nic warte
Eviva l'arte! Eviva l'arte!
Eviva l'arte!

Eviva l'arte! Duma naszym bogiem
Sława nam słońcem, nam, królom bez ziemi!
Możemy z głodu skonać gdzieś pod progiem
Ale jak orły z skrzydły złamanemi

Eviva l'arte! W piersiach naszych płoną
Ogień przez Boga samego włożone
Więc patrzymy na tłum z głową podniesioną
Laurów za złotą nie damy koronę

Choć życie nasze splunięcia niewarte
Eviva l'arte! Eviva l'arte!
I tak wykrzyknem, gdy wszystko nic warte
Eviva l'arte! Eviva l'arte!

Więc naprzód! Cóż jest prócz sławy, co warte?
Eviva l'arte! Eviva l'arte!
I chociaż życie nasze nic warte
Eviva l'arte! Eviva l'arte!

Eviva l'arte! Eviva l'arte!
Eviva l'arte!

Choć życie nasze splunięcia niewarte
Eviva l'arte! Eviva l'arte!
I tak wykrzyknem, gdy wszystko nic warte
Eviva l'arte! Eviva l'arte!

Więc naprzód! Cóż jest prócz sławy, co warte?
Eviva l'arte! Eviva l'arte!
I chociaż życie nasze nic warte
Eviva l'arte! Eviva l'arte!
Eviva l'arte! Eviva l'arte!



Słowa: Kazimierz Przerwa-Tetmajer
Muzyka: sanah, Arek Kopera
Rok wydania: 2025